

Biografia Tadeusza Mysłowskiego

Tadeusz Mysłowski urodził się w 1943 r. w wiosce Piotrków pod Lublinem w rodzinie miejscowego kowala. Dzieciństwo i lata młodzieńcze spędzone w środowisku naturalnym oraz wczesne obycie z realiami życia nieuletwionego, hartowały jego osobowość. Cechuje go iście chłopska wytrwałość, siła, upór „rogatej duszy” wraz z przywiązaniem do tradycyjnych wartości i niepokromiona ciekawość świata.

Wszystko co się rozegrało w jego „biegu życia”, używając terminologii Słowackiego, znajduje swój początek w chłopięctwie, u zarania świadomości, przed przedśionkiem Artes. Lata dojrzewania przebiegały z dala od wielkiego miasta, w zaciszu prowincji ziemi lubelskiej, w jej niepowtarzalnym rytmie. Zapisane w pamięci, ułożyły się one w ciągi skojarzeniowe, do których przyszedł artysta nieustannie powraca.

Jeśli od ojca przejął fizyczność i zręczność rąk, precyzyjne oko, to matce zawdzięcza dotyk wyobraźni twórczego instynktu, co go zaprowadziło do wizualnej percepcji świata. Wybór drogi życiowej dokonywał się nie tyle idąc za głosem rozsądku czy kalkulacji praktycznej, lecz z racji powołania.

Od ogniska plastycznego w Domu Kultury Kolejarza w Lublinie, poprzez Liceum Plastyczne w Lublinie i studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (pracownie profesorów: Taranczewskiego, Srzednickiego, Kunza, Kraupe-Świdorskiej) i dyplomu z malarstwa (1969), osiąga on status artysty w mieście Krakowie, artystycznej stolicy Polski. W Krakowie zdobył on wiedzę i rozpoznanie wartości dzięki obcowaniu ze sztuką Kantora, z teatrem Cricot, z działalnością Grupy Krakowskiej, z wynalazczym eposem Andrzeja Pawłowskiego (Kineformy, Powierzchnie Naturalnie Ukształtowane, Genesis), muzyką dodekafoniczną, i Piwnicą pod Baranami. Zawiera tam pierwsze znajomości z czołowymi postaciami życia umysłowego i wypełnia „białe plamy” w swojej edukacji intelektualnej. Tworzy na własny użytek model współczesnego artysty: erudycja, wszechstronne wykształcenie, lektury, poszerzone spektrum zainteresowań włączające nauki ścisłe, socjologię, metafizykę i historię. Rozwija sieć powiązań ze światem zewnętrznym. Realizuje podróże studyjne i poznawcze: Kijów (1966), Paryż (1968, 1969, 1970), Drezno (1968). Podróże w czasie i przestrzeni wyzwoliły w młodym artyście zmysł analityczny wobec pomników architektury, Guimarda, Le Corbusiera i myśli architektonicznej Ozenfanta. Wchodzi także w kontakt ze środowiskami opozycji politycznej w Paryżu - redakcji Kultury i Hotelu Lambert. Szczęśliwy los sprawił, że na drodze życia, pojawiła się Irena Hochman, muza artysty, późniejsza żona, której zawdzięczał pobyt w Paryżu. Stypendium Kultury ułatwiło mu realizację wystawy w słynnej Galerii Lambert Romanowicza. Poznaje wówczas Lebensteina,

Czapskiego i poetkę-enigmę Joannę Białozorską, opiekunkę polskich „pielgrzymów” zza żelaznej kurtyny.

Tadeusz Mysłowski przybywa do Nowego Jorku w momencie kiedy miasto to zaczyna być postrzegane jak światowe centrum sztuki. Inspirowany logiką zabudowy Manhattanu oraz jego „antyestetycznym” Pięknem poszukuje przełożenia tego architektoniczno-urbanistycznego fenomenu na współczesny język wizualny. Studiuje geologię wyspy co daje początek zbiorom wizualnej dokumentacji Manhattanu w formie "Portfolio" (celowe użycie foto-procesu). O tych pracach powstałych w latach 1972-1994 pisze dr Folga-Januszewska, historyk i krytyk sztuki, co następuje: Na początku fascynował się konceptualną siłą linearnej geometrii aż odnalazł geometrią organiczną, zbliżając się do wielu -współczesnych uczonych i matematyków (geometria fraktalna Benoit Mandelbrota). Dwie formy plastyczne, a jednocześnie dwa symbole zajmują go szczególnie - kwadrat jako wyraz konwencjonalnej, konceptualnej geometrii linii i płaszczyzn oraz Krzyż jako symboliczne złożenie kwadratów i znaczeń kilku tysiącletniej tradycji. Artysta odnajduje te formy wszędzie tam, gdzie myśl ludzka chce ująć świat syntetycznie.

Sumując swoją refleksję na temat charakterystycznych dla tych lat dokonań Mysłowskiego zwł. dwóch cykli: „Avenue of the Americas” i „Towards Organic Geometry” ten sam krytyk konkluduje: Prace te mają ujawnić w jaki sposób abstrakcyjna myśl matematyczna staje się konwencją estetyczną i fizycznie wkracza w obszar życia, kształtując to, co naturalne. Od siebie dodajmy, że przejście od geometrii do formy organicznej odpowiada porządkowi myślenia. Homo Sapiens najpierw zakłada fundamenty intelektualne obrazu świata, następnie zwraca się ku naturze (artysta nazywa to „powrotem do domu”). Dostrzegani tu zbieżność z doświadczeniem rosyjskiej awangardy z kręgu Malewicza i Matiuszyna z jego teorią „Organiki” (por. Matiuszyn i jego krąg. Wystawa w Galerii Gmurzyska, Kolonia 2000).

Poczynając od 1999 r. Przekraczając barierę Apokalipsy, kiedy komputery anonsowały cyfrowy kod 000, a dekodery wskazywały ZERO SZTUKI (por. Czarny Kwadrat, 1915), już nie wystarczał wzór matematyczny, ani geometria fraktali, ani spojrzenie poprzez świat organiczny.

Intuicyjnie świat ponownie zwrócił się ku duchowości, jak przewidywał Andre Malraux (wiek XXI będzie duchowy albo nie będzie go wcale) narasta niepokój o Homo Sapiens. Na tym tle godzi się obserwować trzy ostatnie realizacje Mysłowskiego penetrujące duchowy wymiar sztuki - „Shrine. Miejsce Pamięci Bezimiennej Ofiary”, Majdanek 1999 oraz „Świetlisty Krzyż” funkcjonujący jako wotywny obiekt sztuki, Sanktuarium Świętej Marii Kembelskiej, Wąwolnica k. Kazimierza nad Wisłą, 2000 oraz jego ostatnia propozycja World Trade Center memoriał project, New York 2003. Najpierw było światło, czytamy w Biblii.

Można by zadać pytanie czy taka artykulacja duchowości jest odpowiedzią na te niepokoje?

Rangą uznania osiągnąć artystycznych Mysłowskiego będą jego indywidualne wystawy

w następujących muzeach:

1995 - Muzeum Narodowe w Warszawie

1996 - Museum Modern Art Hunfeld, Niemcy

2002 - P. Mondrian Museum Amersfort, Holandia

2005 - Muzeum Sztuki w Łodzi

2002 - inicjator i kurator Muzeum Współczesnej Sztuki Spirytualnej w Lublinie, uzyskując na realizację tego przedsięwzięcia stypendium Fundacji Rockefellera. Jego prace znajdują się w stałych zbiorach trzydziestu muzeów na całym świecie.

Dr Szymon Bojko

Nowy Jork, 12.06.2002 r.